

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: st. sekr. sądowy Dominika Kołpa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 września 2021 r. w Warszawie

sprawy A. C., P. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania A. C., P. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

z dnia 30 lipca 2018 r. nr (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Ubezpieczona A. C. w dniu 3 września 2018 r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z dnia 30 lipca 2018 r., nr: (...), której zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż zawarła pozorną umowę o pracę z P. Z., podczas gdy prawidłowa jego ocena prowadzi do odmiennych wniosków wskazujących, że umowa jest ważna;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż prawdziwą przyczyną zawarcia umowy o pracę było zapewnienie jej prawa do wypłaty świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą i macierzyństwem od wysokiej podstawy wymiaru składek, podczas gdy prawdziwą i jedyną przyczyną jej zatrudnienia były potrzeby pracodawcy;
- naruszenie art. 77 § 1 k.p.a. i art. 80 k.p.a. polegające na niewyczerpującym rozpatrzeniu całego materiału dowodowego i na jego dowolnej ocenie mającej bezpośredni wpływ na ustalenie stanu faktycznego;
- naruszenie art. 77 § 1 k.p.a. i art. 80 k.p.a. poprzez zaniechanie obowiązku wyczerpującego rozpatrzenia całego materiału dowodowego oraz naruszenia zasady swobodnej oceny dowodu, które wyznaczone są wymogami prawa procesowego przejawiające się w uznaniu przez organ rentowy, że świadczenie przez nią pracy nie mieściło się w reżimie stosunku pracy;
- naruszenie art. 7 k.p.a. w związku z art. 77 § 1 k.p.a. polegające na niewyczerpującym rozpatrzeniu całego materiału dowodowego wbrew ciężącemu na organie rentowym obowiązkowi w tym zakresie i w konsekwencji niepodjęcie

wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy i błędnym przyjęciu, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów;

- naruszenie art. 107 § 3 k.p.a. w związku z art. 11 k.p.a. i art. 107 § 1 k.p.a. w związku z art. 107 § 3 k.p.a. polegające na sporządzeniu pisemnego uzasadnienia decyzji niezgodnie z wymogami wynikającymi z art. 107 § 3 k.p.a. poprzez zawarcie zbyt ogólnych stwierdzeń, braku wyjaśnienia zasadności przesłanek, jakimi organ rentowy kierował się przy wydawaniu decyzji, braku oceny całego materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu wyjaśniającym, niewskazaniu faktów, które uznano za udowodnione, dowodów, na których oparto swoje ustalenia oraz niewskazaniu i niewyjaśnieniu przyczyn, z powodu których dowodom przedstawionym przez stronę odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej, co uniemożliwia dokonanie kontroli zaskarżonej decyzji;

- naruszenie art. 6 k.p.a. i art. 8 k.p.a. w związku z art. 75 § 1 k.p.a., art. 80 k.p.a. i art. 107 § 3 k.p.a. polegające na uniemożliwieniu pogłębienia zaufania obywateli do organów administracji publicznej poprzez naruszanie przepisów prawa, bowiem organ rentowy, który działa na ich podstawie, nie rozpatrzył całego materiału dowodowego, dokonał dowolnej oceny dowodów, nienależycie sporządził uzasadnienie zaskarżonej decyzji z uwagi na brak wskazania i wyjaśnienia przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności, co uniemożliwia realizację zasady pogłębienia zaufania obywateli do organów państwa oraz dokonania kontroli zaskarżonej decyzji;

- naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji w której organ rentowy błędnie przyjął, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów i nie była faktycznie przez nią wykonywana, podczas gdy warunkiem uznania oświadczenia za pozorne jest m.in. istnienie tajnego porozumienia związanego z oświadczeniami niemającymi na celu wywołanie skutków prawnych oraz zamiar obu stron nadania im waloru pozorności, podczas gdy zebrany materiał powinien doprowadzić do konkluzji, że zgodnym zamiarem i celem stron było zawarcie umowy o pracę, nawiązanie stosunku pracy oraz faktyczne wykonywanie przez pracownika obowiązków, co też znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonych dowodach na etapie postępowania wyjaśniającego;

- naruszenie art. 22 § 1 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że strony nie łączył stosunek pracy.

Mając na uwadze powyższe ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez ustalenie, że jako pracownik u płatnika składek P.P.H.U. (...) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 listopada 2015 r. do 30 czerwca 2017 r.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona wskazała, że w 2015 r. P. Z. wygrał przetarg na dostawę artykułów BHP do (...) Zarządu Dróg (...) w W., którego wartość wyniosła ok. 90.000 złotych. W związku z tym P. Z. zdecydował się rozwinąć firmę, wskutek czego zatrudnił ubezpieczoną. Podniosła, że P. Z. miał potrzebę gospodarczą, aby przyjąć do pracy nowego pracownika. Następnie A. C. rozwinęła argumentację powołaną w zarzutach dotyczących naruszenia przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazując na orzecznictwo sądów administracyjnych. W dalszej kolejności odwołująca przytoczyła treść przepisów oraz poglądy orzecznictwa sądów powszechnych dotyczących pozorności umowy o pracę oraz przesłanek warunkujących jej zawarcie wynikających z art. 22 § 1 k.p. Ubezpieczona podkreśliła, że wykonywała powierzone jej zadania w granicach stosunku pracy, a nadzór sprawował płatnik składek (odwołanie z dnia 3 września 2018 r., k. 3-14 a. s.).

Odwołanie identycznej treści zostało również złożone przez płatnika składek P. Z. (odwołanie z dnia 3 września 2018 r., k. 23-34 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. w odpowiedziach na odwołanie wniósł o oddalenie odwołań oraz o zasądzenie od odwołujących się na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając stanowisko zawarte w odpowiedzi na odwołania organ rentowy wskazał, że stanowisko menadżera ds. sprzedaży nie istniało w firmie płatnika składek przed zatrudnieniem odwołującej. W jego ocenie strony podały, że

ubezpieczona podpisywała dokumenty, lecz nie złożyła ich w toku postępowania wyjaśniającego. ZUS podniósł, że pracownik płatnika składek L. K. (1) wskazała, iż nie współpracowała nigdy z odwołującą. Jednocześnie zaznaczono, że A. C. miała być zatrudniona w zamian za zwolnioną P. J., która pracowała w wymiarze 1/4 etatu z minimalnym wynagrodzeniem. Organ rentowy podkreślił również, że przed zatrudnieniem odwołującej oraz w trakcie jej zwolnienia lekarskiego obowiązki na stanowisku menadżera ds. sprzedaży wykonywał P. Z.. ZUS stwierdził, że płatnik składek zatrudniał jedynie pracowników w niepełnym wymiarze czasu pracy za minimalnym wynagrodzeniem. Wskazał także, że analogiczna sytuacja w przypadku ubezpieczonej miała miejsce w 2011 r., kiedy to po miesiącu od zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych rozpoczęła okres zasiłkowy, a następnie została wyrejestrowana. Mając na uwadze powyższe organ rentowy podał, że podstawą wydania zaskarżonej decyzji był brak:

- dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie pracy,
- potwierdzenia współpracy z ubezpieczoną przez L. K. (1) będącą jedną z pracowników firmy,
- wykazania przez pracodawcę, że faktycznie istniała potrzeba zatrudnienia pracownika jako menadżera,
- zatrudnienia innej osoby na tożsamym stanowisku przez płatnika składek, który wykonywał osobiście przypisane do niego obowiązki zarówno przed nawiązaniem stosunku pracy z odwołującą, jak i w okresie jej niezdolności do pracy,
- zatrudnienia innej osoby przez płatnika składek w okresie niezdolności do pracy na tym stanowisku.

W związku z tym ZUS zaakcentował, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, co czyni ją nieważną i niewywołującą skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych (odpowiedź na odwołanie z dnia 5 października 2018 r., k. 17-18 i 37-38 a. s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. jest siostrą P. Z., który prowadził działalności gospodarcze pod nazwą P.P.H.U. (...) oraz jako wspólnik spółki cywilnej (...) od 1 kwietnia 2006 r. Odwołujący w ramach obu firm w przeważającej części zajmował się sprzedażą hurtową odzieży i obuwia (wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, k. 9 akt ZUS).

W dniu 12 kwietnia 2011 r. A. C. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, wskutek którego doznała urazu czaszkowo-mózgowego. Dodatkowo początkowo utrzymywał się niedowład czterokończynowy, a następnie połowiczny prawostronny. Jednocześnie doszło do urazu klatki piersiowej z obustronną odmą opłucnową. W okresie od 13 kwietnia 2011 r. do 2 czerwca 2011 r. ubezpieczona była leczona w (...) Instytucie Medycznym Oddział Kliniczny Intensywnej Terapii

w W.. W następstwie wykonanych badań rozpoznano u odwołującej złamanie tylnych części łuków prawych żeber, złamanie masywu bocznego prawej kości krzyżowej, brzeżne pęknięcie przedniej części panewki prawego stawu biodrowego oraz dwuogniskowe pęknięcie dolnej gałęzi prawej kości łonowej. Następnie w okresie od 2 czerwca 2011 r. do 18 września 2011 r. była poddana zabiegom rehabilitacyjnym

w Klinice (...) w/w Instytutu. W okresie od 3 października 2011 r. do 21 października 2011 r. była rehabilitowana w Oddziale Pobytu Dziennego. W dalszej kolejności w okresie od 11 listopada 2011 r. do 12 grudnia 2011 r. poddała się leczeniu psychiatrycznemu w Sanatorium Fundacji (...) w W. w wyniku rozpoznania ograniczonych zaburzeń nastroju. W 2012 r. otrzymała prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres trzech miesięcy, a w dniu 12 grudnia 2013 r. orzeczono wobec niej umiarkowany stopień niepełnosprawności. W kolejnych latach była leczona neurologicznie. W listopadzie 2016r. odwołująca wskazywała, że utrzymują się u niej zawroty głowy, osłabienie pamięci i koncentracji uwagi, uczucie lęku i niepokoju, spowolnienie mowy oraz mniejszy zasób słów. Po wypadku pojawiły się u odwołującej trwałe ubytki w mózgu. Jednocześnie w dalszym ciągu diagnozowano zaburzenia osobowości i afektu (karta informacyjna z leczenia w Szpitalu (...) Instytutu Medycznego Oddział Kliniczny Intensywnej Terapii w W., karta informacyjna z Oddziału Pobytu Dziennego Kliniki (...) (...) Instytutu Medycznego w W., zaświadczenie z Sanatorium Fundacji (...)

w W., karta informacyjna z Oddziału Pobytu Dziennego Kliniki (...), orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z dnia 12 grudnia 2013 r., historia choroby (...) Fundacji (...) w W. oraz historia choroby od lekarza Podstawowej (...) w J., k. 125, 133 i 135 a. s.).

Ubezpieczona w dniu 4 lipca 2013 r. uzyskała tytuł zawodowy magistra na Wydziale Prawa i Administracji na kierunku Prawo Uczelni (...) (dyplom z dnia 10 lipca 2013 r., k. 241 a. s. i k. 57 akt ZUS).

A. C. od 17 marca 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. wykonywała obowiązki na rzecz Urzędu Miasta J.. W okresie od 17 marca 2014 r. do 16 października 2014 r. odbywała staż na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego, w ramach którego archiwizowała dokumentację w archiwum zakładowym Urzędu. Następnie na podstawie umów zlecenia do 30 czerwca 2015 r. również zobowiązana była do archiwizowania dokumentacji kategorii A w Referacie Geodezji

i Gospodarki Nieruchomościami (opinia po zakończeniu stażu z dnia 16 października 2014 r., umowy zlecenie z dnia 27 stycznia 2015 r. i 21 kwietnia 2015 r. i zaświadczenie z dnia 10 maja 2021 r., zeznania odwołującej, k. 305-306 a. s.).

W czerwcu 2015 r. M. W. (1) założyła firmę (...). W tym samym miejscu przy ul. (...) w J. działalność gospodarczą prowadził P. Z. pod firmą P. P.H.U. (...). M. W. (1) pozostająca w związku z P. Z. przejęła jego klientów indywidualnych ze względu na problemy finansowe odwołującego się. Oboje prowadzili jeden sklep w ramach dwóch oddzielnych działalności gospodarczych. Odwołująca A. C. była początkowo zatrudniona u M. W. (1) w okresie od 1 lipca 2015 r. do 31 października 2015 r. w ramach 1/4 pełnego wymiaru czasu pracy Do jej obowiązków należało układanie towaru na półkach, obsługa klienta w drobnych sprawach oraz zawożenie dokumentacji do księgowego. Odwołująca nie jeździła na spotkania z klientami ówczesnego płatnika składek (zeznania świadka M. W. (1) oraz odwołującej, k. 174-178 i 305-306 a. s.).

Odwołujący się zatrudnił m.in. L. K. (2) na stanowisku handlowiec – sprzedawca w okresie od 1 marca 2014 r. do 31 października 2017 r. W tym okresie L. K. (2) współpracowała jedynie z K. B., P. J., K. P., K. R. i odwołującym (pismo z dnia 26 kwietnia 2018 r., k. 27 akt ZUS).

Po zakończeniu pracy w firmie prowadzonej przez M. W. (1), odwołująca została zatrudniona w P.P.H.U. (...) z siedzibą w (...) w okresie od 1 listopada 2015 r. do 30 czerwca 2017 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku menadżera do spraw sprzedaży

z wynagrodzeniem w wysokości 4.354 złotych oraz premią uznaniową do wysokości 50% wynagrodzenia brutto. Personalna ubezpieczona znajdują się na listach płac płatnika składek od listopada 2015 r. do marca 2016 r. oraz w czerwcu 2017 r. Strony umowy podpisały zakres obowiązków, zgodnie z którym do ubezpieczonej miało należeć sporządzanie i analiza raportów i prognoz dotyczących rynku, weryfikowanie planów sprzedaży, tworzenie strategii sprzedaży przedsiębiorstwa, monitorowanie działań konkurencji, podejmowanie decyzji istotnych względem zarządzanego procesu, pozyskiwanie nowych rynków zbytu, kontrolowanie zawieranych umów, dbanie o rozwój działu sprzedaży, uczestnictwo w projektach mających na celu doskonalenie procesów logistycznych w danym przedsiębiorstwie, utrzymywanie prawidłowych relacji z kluczowymi klientami, realizowanie powierzonych planów sprzedażowych, nadzorowanie, kontrolowanie i doskonalenie ogółu pracy związanej z zajmowanym stanowiskiem oraz podnoszenie jakości realizowanych zadań i efektywności wykonywanej pracy samodzielnie (umowa o pracę z dnia 1 listopada 2015 r., załącznik nr 1 do umowy o pracę, listy płac za lata 2015-2017 oraz świadectwo pracy z dnia 30 czerwca 2017 r., k. 125 a. s., k. 37-39 i 99-103 akt ZUS).

Odwołująca zawarła sporną umowę będąc w ciąży, począwszy od dnia 15 lutego 2016r. była niezdolna do pracy, w okresie od 19 marca 2016 r. do 14 czerwca 2016 r. pobierała zasiłek chorobowy, a od 15 czerwca 2016 r. do 13 czerwca 2017 r. zasiłek macierzyński, zaś w dniu 1 lipca 2017 r. została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek, a w późniejszym okresie strony nie kontynuowały współpracy (okoliczności bezsporne).

W dniach 22 września 2016 r. i 26 listopada 2016 r. odwołująca badana była przez biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i neurologii. Biegli uznali, że w jej stanie zdrowia występują zaburzenia psychiczne wskutek doznanego

wypadku komunikacyjnego. Biegli stwierdzili, że nie regeneruje się uszkodzona tkanka mózgową. Wobec powyższego występuje pogorszenie w zakresie funkcjonowania poznawczego i emocjonalno-społecznego. Dodatkowo zdiagnozowano u niej zaburzenia czynności bioelektrycznej typu pourazowego odpowiadające za lokalizacyjne uszkodzenia struktur nerwowych w wyniku urazu czaszkowo-mózgowego. W związku z tym dochodziło do stanów drgawkowych w godzinach nocnych oraz zaobserwowano pogorszenie jej stanu psychicznego. Dodatkowo opinii wynikało, że odwołująca w dniu 24 listopada 2015 r. była badana przez biegłego sądowego lekarza neurologa. W trakcie badania ubezpieczona podniosła, że ma bóle głowy, zwroty, osłabienie pamięci, koncentracji uwagi, brakuje jej słów na wyrażenie myśli, towarzyszy uczucie lęku i niepokoju, wybucha płaczem lub gniewem oraz bezwiednie oddaje mocz lub stolec w nocy. Dodatkowo zdiagnozowano u ubezpieczonej objawy późnego zespołu pourazowego, padaczkę pourazową z rzadkimi napadami i zaburzeniami psychicznymi, co powodowało niewielkie szanse na odzyskanie zdolności do pracy w zawodzie prawniczym (opinie biegłych sądowych, k. 125 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w dniu 12 kwietnia 2018 r. zawiadomił A. C. i P. Z. o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie prawidłowości zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń oraz wykazania podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w P.P.H.U. (...). Po zakończeniu postępowania organ rentowy wydał decyzję z dnia 30 lipca 2018 r., nr: (...) stwierdzającą, że A. C., jako pracownik u płatnika składek, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 listopada 2015 r. do 30 czerwca 2017 r. Organ rentowy przytoczył tożsamą argumentację, jak w odpowiedzi na odwołanie (zawiadomienia o wszczęciu z urzędu postępowania z dnia 12 kwietnia 2018 r. oraz decyzja z dnia 30 lipca 2018 r., k. 13-19 i 205-215 akt ZUS).

Odwołująca od 1 grudnia 2018 r. podjęła zatrudnienie w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku młodszego specjalisty w Centrum Administracji z wynagrodzeniem w kwocie 4.500 złotych (umowy o pracę z dnia 27 listopada 2018 r., 13 maja 2019 r. i 13 grudnia 2019 r. k. 125 i 285 a. s., zeznania odwołującej, k. 305-306 a. s.).

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty neurologa celem ustalenia, czy odwołująca była zdolna do pracy na stanowisku menadżera ds. sprzedaży w okresie od 15 października 2015 r. do 30 czerwca 2017 r. (postanowienie z dnia 6 marca 2020 r., k. 187 a. s.).

Ubezpieczona jest częściowo trwale niezdolna do pracy zarobkowej w związku z wypadkiem zaistniałym w dniu 12 kwietnia 2011 r. Z uwagi na liczne dolegliwości o charakterze neurologiczno-psychiatrycznym odwołująca nie była zdolna do pracy na stanowisku menadżera ds. sprzedaży w okresie od 15 października 2015 r. do 30 czerwca 2017 r. (opinia biegłego sądowego neurologa T. P., k. 222-226 a. s.).

Z uwagi na zastrzeżenia pełnomocnika odwołującej, Sąd dopuścił dowód z innego biegłego sądowego neurologa, z wyłączeniem T. P. (pismo procesowe z dnia 8 września 2020 r. i postanowienie z dnia 15 października 2020 r., k. 239 i 245 a. s.).

Dokumentacja medyczna zgromadzona w aktach sprawy pozwala uznać, że zaszły u odwołującej trwale organiczne zmiany w Centralnym Układzie Nerwowym i organiczne zaburzenia osobowości wskutek przebytych urazów w związku z wypadkiem komunikacyjnym, który nastąpił w dniu 12 kwietnia 2011 r. Ubezpieczona nie była zdolna do podjęcia pracy na stanowisku menadżera ds. sprzedaży, ponieważ stan zdrowia uniemożliwiał jej wykonywanie obowiązków o charakterze logistycznym

i decyzyjnym. Ponadto ubezpieczona nie byłaby w stanie prognozować planów, kontrolować umów ani utrzymywać kontaktów z klientami firmy płatnika składek (opinia biegłego sądowego neurologa T. G., k. 258-260 a. s.).

Odwołująca ponownie wniosła zastrzeżenia do opinii wskazując, że została ona wydana bez przeprowadzenia badań. W jej ocenie biegła nie odniosła się do rodzaju wykonywanych czynności faktycznych przez menadżera. Ubezpieczona podniosła również, że biegła pominęła przy wydawaniu opinii i nie przeanalizowała jej kariery zawodowej, z której wynika, iż była zatrudniona i wykonywała pracę wcześniej na rzecz innych pracodawców (pismo procesowe z dnia 14 maja 2021 r., k. 284 a. s.).

Odwołująca się A. C. nie wykonywała obowiązków wynikających ze spornej umowy o pracę, ani żadnych innych obowiązków pracowniczych na rzecz P. Z.. Po zakończeniu umowy o pracę, łączącej ją z M. W. (1) ubezpieczona była na posesji, gdzie znajduje się sklep jej brata i jego partnerki, jednak w spornym okresie nie świadczyła pracy na rzecz P. Z..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w aktach głównych, w tym w aktach rentowych. Dokumenty, w oparciu

o które ustalono fakty, są wiarygodne jedynie w kontekście ich wytworzenia w celu stworzenia pozoru realizowania zawartej umowy o pracę. Dowody w postaci umowy

o pracę, zakresu obowiązków czy orzeczenia lekarskiego nie świadczą o realizowaniu stosunku pracy przez odwołującą.

Sąd nie ustalał stanu faktycznego w oparciu

o orzeczenie lekarskie wystawione w dniu 20 października 2015 r. potwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy odwołującej na stanowisku menadżera ds. sprzedaży. Po pierwsze, należy zauważyć, że lekarz badający odwołującą nie posiadał specjalności w zakresie neurologii. Tymczasem z ustaleń stanu faktycznego wynika, że zaburzenia o charakterze neurologicznym zaistniałe wskutek wypadku w 2011 r. u odwołującej stanowiły przeciwwskazanie do jej pracy na stanowisku menadżera ds. sprzedaży. Powyższe wynika z opinii biegłych sądowych, którzy badali ubezpieczoną w latach 2015-2016, jak również biegłych sądowych wydających opinie w obecnym postępowaniu na podstawie akt sprawy. Zastrzeżenia ubezpieczonej do opinii dwóch biegłych z zakresu neurologii nie dają podstaw do uznania wniosków przedstawionych przez nich w opinii za niewiarygodnych. Przedmiotem obu opinii było udzielenie odpowiedzi zawarte w tezie dowodowej, a mianowicie, czy stan zdrowia odwołującej pozwalał jej na wykonywanie obowiązków na stanowisku menadżera ds. sprzedaży na przełomie lat 2015-2016. W tych okolicznościach zbadanie ubezpieczonej nie zmieniloby stanowiska prezentowanego przez biegłych sądowych. Dla Sądu nie jest istotne, czy odwołująca aktualnie jest zatrudniona oraz, czy wykonuje obowiązki pracownicze, ponieważ stan jej zdrowia mógł ulec poprawie. Natomiast we wcześniejszych okresach zatrudnienia, mimo posiadania wykształcenia prawniczego, wykonywała proste czynności związane chociażby z archiwizacją akt, czy przywożeniem dokumentacji w dane miejsce. W tych okresach nie była zobowiązana do wykonania tak szerokiego zakresu obowiązków, jakie wynikają ze spornej umowy o pracę. Jednocześnie wbrew twierdzeniom ubezpieczonej, biegła sądowa T. G. odniosła się w swojej opinii do rodzaju czynności, do których była zobowiązana ubezpieczona na podstawie umowy. Biegła wskazała, że odwołująca nie byłaby w stanie prognozować planów, kontrolować umów ani utrzymywać kontaktów z klientami firmy płatnika składek.

Ponadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. B., K. L., J. L., J. B., M. W. (1) i P. J. oraz odwołujących się jedynie w części, na podstawie której ustalono powyższy stan faktyczny.

Jednocześnie zeznania świadka M. B. w kontekście wykonywania pracy przez ubezpieczoną nie zasługują na uwzględnienie. Świadek zeznał, że odwołująca przywoziła mu dokumenty do biura. Należy przy tym zaznaczyć, że z zeznań M. W. (1) wynikało, iż ubezpieczona w ramach powierzonych przez nią obowiązków w oddzielnym stosunku pracy, który trwał bezpośrednio przed zatrudnieniem u P. Z., zajmowała się zawożeniem dokumentacji firmowej do innych osób. Przypomnieć należy, że zgodnie z podpisanym zakresem obowiązków w związku z podjęciem pracy u płatnika składek, odwołująca nie była zobowiązana do wydawania komukolwiek dokumentów. W związku z powyższym twierdzenia świadka należało odnieść do okresu, w którym ubezpieczona świadczyła czynności na rzecz

M. W. (1), w szczególności że, jak sam przyznał, nie pamiętał w jakich miesiącach widział odwołującą w sklepie, gdzie były prowadzone wspólnie dwie działalności gospodarcze.

Sąd uznał również za niewiarygodne zeznania świadków K. L., J. L. i J. B. z podobnych względów, jak przy ocenie treści zeznań M. B.. Świadkowie, co prawda, zgodnie wskazywali, że ubezpieczona wykonywała różne proste czynności w sklepie, jednakże ich zeznania nie mogą być podstawą do uznania, iż pracowała na rzecz P. Z.. K. L. i J. B. twierdzili, że odwołująca rozpoczęła pracę w okresie letnim, zaś J. L. widywała A. C. w sklepie w porze jesiennej. Wymaga zaznaczenia, że odwołująca pracowała w sklepie M. W. (1) od 1 lipca 2015 r. do 31 października 2015 r., która wskazywała, że do obowiązków A. C. należała obsługa klienta w drobnych sprawach. Dodatkowo z materiału dowodowego wynika, a w szczególności z ustalonego pomiędzy stronami zakresu obowiązków, że odwołująca nie była zobowiązana do sprzedawania asortymentu sklepu klientom P. Z.. Mając na uwadze powyższe, zeznania w/w świadków nie dotyczyły świadczenia pracy przez ubezpieczoną na rzecz płatnika składek.

Zeznania świadka P. J. są wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim wskazywała na pracę, którą świadek wykonywała w firmie (...) przed nawiązaniem stosunku pracy z odwołującą. Zeznania świadka są sprzeczne z wyjaśnieniami L. K. (1), która pracowała na rzecz płatnika składek na stanowisku handlowiec – sprzedawca w okresie od 1 marca 2014 r. do 31 października 2017 r. W tym okresie współpracowała z K. B., P. J., K. P., K. R. i odwołującym. L. K. (1) zapewniła, że nie pracowała wówczas z ubezpieczoną.

Sąd dał wiarę ubezpieczonej w zakresie, w jakim został ustalony stan faktyczny, a zatem w szczególności co do przebiegu jej kariery zawodowej. Jednocześnie nie dał wiary P. Z., ponieważ zeznawał on głównie na okoliczności związane ze świadczeniem czynności przez ubezpieczoną na jego rzecz, co jednak nie ma potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym w sprawie. Sąd zatem uznał zeznania odwołujących się za niewiarygodne w części dotyczącej rzekomo wykonywanych obowiązków pracowniczych przez A. C. na rzecz P. Z.. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje, aby odwołująca pracowała w firmie prowadzonej przez jej brata przy ul. (...) w J. w godzinach 8-16 lub 10-18. Sąd nie dał wiary, aby ubezpieczona sprzątała łazienkę, obsługiwała klientów, sprzedawała towar, zajmowała się dokonywaniem rozliczeń, czy przedstawiała oferty i negocjowała z kontrahentami, pisała e-maile, wystawiała faktury i paragony oraz sporządzała prezentacje w firmie (...). Wymaga zaznaczenia, że strony nie wniosły o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze świadka chociażby jednego klienta spółki, z którym ubezpieczona miałaby kontakt w trakcie pracy na rzecz płatnika składek. Ponadto na etapie postępowania wyjaśniającego ubezpieczona wskazywała, że podpisała wiele dokumentów, lecz żaden z nich nie został dołączony do materiału dowodowego. P. Z. utrzymywał, że dokumenty uległy zniszczeniu wskutek zmiany siedziby firmy. Sąd nie odbierając wiarygodności twierdzeniom strony w zakresie dokonanej przeprowadzki stwierdził jednak, że nie doszło do zniszczenia dokumentów, na których miała składać swoje podpisy ubezpieczona, ponieważ w rzeczywistości takie dowody nie zostały wytworzone. W tym zakresie należy zauważyć, że płatnik składek podczas składania zeznań twierdził, iż do obowiązków odwołującej należało wysyłanie maile. Z kontekstu wypowiedzi P. Z. wynikało, że sporządzanie maili wiązało się bezpośrednio z kontaktem odwołującej z kontrahentami spółki. Tymczasem do materiału dowodowego nie został dołączony nawet jeden e-mail, który miałaby odwołująca wysłać pocztą elektroniczną do klienta firmy pracodawcy. Gdyby nawet informacja o zniszczeniu dokumentów w związku z przeprowadzką była prawdziwa, to płatnik dysponowałby wydrukami e-maili sporządzonych przez ubezpieczoną, bo odzyskałby je z poczty e-mailowej. Dodatkowo płatnik składek nie zdecydował się na zatrudnienie osoby na zastępstwo za ubezpieczoną, którą zatrudnił w pełnym wymiarze czasu pracy rzekomo w miejsce pracownika wykonującego obowiązki w ramach 1/4 etatu za wynagrodzeniem minimalnym. Wszystkie podane okoliczności świadczą o braku wiarygodności zeznań stron stosunku pracy.

Wobec powyższego Sąd uznał również za niewiarygodne zeznania świadka M. W. (1) w zakresie wykonywania pracy przez ubezpieczoną na rzecz P. Z.. Jak świadek sama zeznała, jej obecność w sklepie była bardzo ograniczona, a poza tym podobnie jak przy stanowisku stron, jej twierdzenia nie mają potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy. Sąd jedynie nadał jej przymiot wiarygodności w granicach jej twierdzeń dotyczących świadczonych czynności przez odwołującą w okresie poprzedzającym zatrudnienie

u płatnika składek.

Tak zgromadzony materiał dowodowy stanowił podstawę do wydania orzeczenia w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania A. C. i P. Z., jako niezasadne, podlegały oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1270), zwanej dalej „ustawą” obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy. W myśl definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę. Dla stwierdzenia, czy zaistniały podstawy do objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym wymagane jest ustalenie, czy zatrudnienie miało charakter rzeczywisty i polegało na wykonywaniu pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, formułowany w oparciu o treść cytowanego art. 83 k.c., zgodnie z którym zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego pod pozorem zatrudnienia, bez jego rzeczywistego wykonywania, zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lutego 2014 r., sygn. akt III AUa 929/13). Jednocześnie przyjmuje się, że nie można stwierdzić pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, w sytuacji, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt II UK 20/11; z dnia 19 października 2007 r., sygn. akt II UK 56/07; z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I UK 32/05).

Kierując się powyższym Sąd analizował charakter stosunku łączącego strony i przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, zeznania świadków i stron oraz opinie biegłych sądowych z zakresu neurologii. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że nie doszło do spełnienia naczelnej przesłanki wynikającej z art. 22 § 1 k.p, jaką jest wykonywanie przez pracownika obowiązków pracowniczych na rzecz pracodawcy. W wyniku tak przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, że skarżona decyzja ZUS była prawidłowa. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie przemawia za tym, aby uznać, że współpraca między stronami miała charakter stosunku pracy oraz, że miała ona w ogóle miejsce. Za powyższą konkluzją zdaniem Sądu przemawiał w głównej mierze szereg wątpliwości związanych z brakiem dowodów z dokumentów na istnienie stosunku pracy.

Sąd miał przede wszystkim na uwadze brak materialnych dowodów mających świadczyć o wykonywaniu czynności przez ubezpieczoną, czy też wskazujących na zakres jej obowiązków. Płatnik składek również nie dostarczył żadnych dowodów potwierdzających potrzebę zatrudnienia odwołującej. Strony stosunku pracy ograniczyły się do

przedstawienia dokumentów świadczących jedynie o stworzeniu ram umowy o pracę. Odwołująca zajmująca się pozyskiwaniem nowych rynków zbytu dla firmy oraz sprzedażą towarów jej klientom powinna wytworzyć jakiegokolwiek dokumenty, które wskazywałyby na wykonywanie przez nią pracy. Tymczasem w toku postępowania sądowego takich dowodów nie przedstawiono, choćby w minimalnym zakresie. Pracodawca odwołującej wskazywał, że podpisywała ona szereg dokumentów, jednak te dowody również nie znalazły się w aktach niniejszej sprawy. Płatnik składek tłumaczył, że nie przedstawił dowodów w tym zakresie, ponieważ uległy one zniszczeniu z powodu zmiany siedziby jego firmy. Sąd uznał jego zeznania za niewiarygodne, ponieważ w kontekście zebranego rzeczowego i osobowego materiału dowodowego należy uznać, że ubezpieczona faktycznie nie podpisała nawet jednego dokumentu, albowiem nie świadczyła pracy na rzecz P. Z.. Ponadto płatnik składek twierdził, że odwołująca prowadziła korespondencje mailową z klientami spółki, jednak w tym aspekcie również nie przedstawił żadnych dowodów rzeczowych celem udowodnienia swojego stanowiska, które Sąd uznał za gołosłowne.

W ocenie Sądu, przedstawione okoliczności za pomocą zeznań świadków czynności miały tylko jedynie na celu uprawdopodobnić, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę. M. B., K. L., J. L., J. B., M. W. (1) oraz P. J. nie potwierdzili wiarygodnie stanowiska zaprezentowanego przez strony stosunku pracy. M. B. wskazywał, że widywał ubezpieczoną kilka razy w sklepie, jak również, że przybyła do jego firmy w celu przekazania dokumentacji. Przy tym należy istotnie podkreślić, że wymienione przez świadka obowiązki ubezpieczona wykonywała będąc zatrudnioną u M. W. (1). Takie wnioski należy również wyprowadzić z zeznań K. L., J. L. i J. B.. Świadkowie ci wskazywali, że widywali odwołującą w sklepie w okresie letnio-jesiennym, w którym to nie świadczyła czynności na rzecz swojego brata. Z ich wersji wydarzeń wynika, że odwołująca świadczyła drobne usługi sprzedaży na rzecz klientów, jak również zajmowała się układaniem towarów w sklepie, do czego była niewątpliwie zobowiązana przez M. W. (1). Z udostępnionego przez strony procesu zakresu obowiązków wynikały inne czynności, które ubezpieczona miała świadczyć, a które nie zostały potwierdzone przez świadków. Zeznania zaś M. W. (1) i P. J. pozostają w sprzeczności z powyższymi ustaleniami, jak również z zeznaniami L. K. (2) odebranymi w toku postępowania wyjaśniającego przez organ rentowy. Osoba ta wskazała bowiem, że w okresie, w którym rzekomo pracowała ubezpieczona, współpracowała jedynie z K. B., P. J., K. P., K. R. i odwołującym. Zatem z jej twierdzeń wynikało wprost, że ubezpieczona nie pracowała w firmie płatnika składek, co również przeczy stanowisku stron procesu.

Sąd zważył również, że strony stosunku pracy nie wypełniły też innej przesłanki wpływającej na realizowanie stosunku pracy, jaką jest podporządkowanie pracowniczego i sprawowanie nadzoru przez pracodawcę. Orzecznictwo wskazuje w tej kwestii, że cechą umowy o pracę jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, która ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy. Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego, z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywaniem pod nadzorem kierownika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 września 2013 r., sygn. akt III AUa 135/13)

Sąd doszedł do przekonania, że płatnik składek nie wykonywał żadnego nadzoru nad odwołującą, ponieważ nie dochodziło do realizowania przez nią naczelnych cech stosunku pracy. Dodatkowo Sąd uznał, że na pozorność zatrudnienia odwołującej miały wpływ niewątpliwie również decyzje podejmowane przez jej pracodawcę. Sąd ustalił, że płatnik składek nie zatrudniał żadnej osoby przed przyjściem do pracy odwołującej na stanowisku menadżera ds. sprzedaży, bo takie stanowisko nie istniało. Ponadto na miejsce ubezpieczonej nie został zatrudniony żaden nowy pracownik. W związku z tym należy stwierdzić, że płatnik składek nie potrzebował nowego pracownika, gdyż przez cały okres prowadzenia firmy samodzielnie wykonywał obowiązki, którymi pozornie obarczył odwołującą.

Kolejną okolicznością wskazującą na pozorność umowy o pracę są opinie sporządzone przez biegłych sądowych z zakresu neurologii T. P.

i T. G., których wnioski były tożsame i korelujące ze sobą. Na dodatek ich treść odpowiadała wnioskowi wprowadzonym przez biegłych, którzy badali ubezpieczoną

w latach 2015-2016. Z ich opinii wynika, że w okresie zatrudnienia u płatnika składek odwołująca nie byłaby w stanie wykonywać czynności przypisanych na stanowisku menadżera ds. sprzedaży. Oczywistym faktem jest, że odwołująca pracowała zarówno przed, jak i po zawarciu stosunku pracy ze swoim bratem, jednakże zakres tych czynności był mało skomplikowany i obarczony był niewielką odpowiedzialnością za podejmowane przez nią działania. Należy ponownie podkreślić, że ubezpieczona zajmowała się archiwizacją akt, sprzątaniami biura czy zawożeniem dokumentacji w odpowiednie miejsce, co samo w sobie nie stwarzało żadnych problemów w jej procesie myślowym czy w przystosowaniu się do wykonywanych czynności. Natomiast w ocenie Sądu realizowanie stosunku pracy na stanowisku menadżera ds. sprzedaży wiązałoby się z nieporównywalnie większym zakresem obowiązków, jak również z odpowiedzialnością i stresem. Tymczasem z uwagi na stan zdrowia, odwołująca na przełomie lat 2015-2016 nie była w stanie podjąć takiej pracy, co dodatkowo utwierdziło Sąd, że nie doszło do spełnienia wszystkich przesłanek zawartych w art. 22 § 1 k.p.

Z uwagi na zarzuty zawarte w odwołaniu należy wskazać, że kwestie dotyczące ewentualnego naruszenia przez organ rentowy przepisów prawa administracyjnego nie miały wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie. Powszechne jest w orzecznictwie stanowisko, że podstawą rozstrzygnięcia sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych mogą być tylko przepisy prawa materialnego i ewentualnie postępowania cywilnego, a nie przepisy procedury administracyjnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., sygn. akt II UK 309/09 oraz z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I UK 189/09). Oznacza to, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2010 r., sygn. akt II UK 336/09). Wobec powyższego wszelkie zarzuty dotyczące wadliwego zastosowania przez organ rentowy przepisów kodeksu postępowania administracyjnego pozostawały w istocie poza istotą sporu, która skupiała się na wyłączenie na przepisach prawa materialnego.

Odwołujący się twierdzili, że ubezpieczona została zatrudniona na miejsce P. J., która rozwiązała umowę. Wyjaśnienie to nie może jednak być uwzględnione przez Sąd, bo wymieniona pracowała na stanowisku sprzedawcy w wymiarze ¼ etatu, zatem ubezpieczona nie mogła zająć jej stanowiska, skoro została zatrudniona na stanowisku menadżera ds. sprzedaży (w pełnym wymiarze czasu pracy). Co więcej P. J. ze względu na tak istotne różnice dotyczące ich stanowisk pracy, nie mogła przekazywać ubezpieczonej swoich obowiązków, jak twierdzili odwołujący się.

Płatnik składek w listopadzie 2015r. nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku menadżera ds. sprzedaży. Wskazywał, że zatrudnienie ubezpieczonej miało związek z wygraniem przez niego przetargu rozpisanego przez (...) Zarząd Dróg (...) w W., w wyniku czego w dniu 10 września 2015r. podpisał z wymienionym podmiotem umowę na kwotę 90.000 zł. Odwołujący się podał jednocześnie, że umowę tę realizował do końca października 2015r. zatem zatrudnienie ubezpieczonej od dnia 1 listopada 2015r. nie mogło mieć żadnego związku z wymienionym kontraktem. Istotne jest również to, że po zakończeniu korzystania przez ubezpieczoną z zasiłku macierzyńskiego w dniu 1 lipca 2017 r. została ona wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek, a w późniejszym okresie strony nie kontynuowały współpracy.

W rozpoznawanej sprawie strony nie przedstawiły jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez A. C. na rzecz swojego brata – P. Z., powołując jako główne dowody- zeznania świadków, dlatego Sąd musiał ocenić te dowody ze szczególną uwagą. Zeznania świadków są jednak ogólne, niekonkretne i nieprzekonujące. W okresie poprzedzającym sporne zatrudnienie ubezpieczona współpracowała na terenie tego samego sklepu z partnerką płatnika składek – M. W. (2), część przesłuchanych świadków nie potrafiła wskazać, czy ich zeznania dotyczą okresu pracy ubezpieczonej u M. W. (2), czy okresu pracy u odwołującego się. Świadkowie K. L. i J. L. utrzymują kontakty z rodzicami odwołujących się i od około 10 lat wynajmują P. Z. pomieszczenia, w których prowadzi on sklep, te okoliczności miały zapewne wpływ na treść zeznań wskazanych świadków, powiązanych ze stronami procesu nie tylko towarzysko, ale również biznesowo. Zeznania pozostałych świadków również były ogólne, pozbawione konkretów.

Uwzględniając powyższe Sąd doszedł do wniosku, że zeznania świadków przesłuchanych w sprawie nie są na tyle jednoznaczne, przekonujące i wiarygodne, by można było na ich podstawie ustalić, że ubezpieczona A. C. w spornym okresie wykonywała pracę na rzecz P. Z..

Mając na uwadze całość okoliczności zebranych w sprawie Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.